

Ustroń łączy szkoły i przedszkola. "Nie używajmy słowa demokracja"

Data publikacji: 18.03.2021 19:06

W porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta Ustroń, pomimo ciągłego sprzeciwu części grona rad pedagogicznych, znalazły się punkty dotyczące utworzenia Zespołów Szkolno-Przedszkolnych na terenie gminy. "Jeżeli tak ma wyglądać dialog społeczny, to nie używajmy w Ustroniu słowa demokracja" - piszą w liście do władz rodzice ustrońskich dzieci. Mamy odpowiedź ratusza.



fot. KR/ox.pl

Wcześniej pisaliśmy:

- [Ustroń: szkoły połączą się z przedszkolami?](#)
- [Rodzice ustrońskich dzieci oburzeni. "To nieprzemyślany krok"](#)
- [Ustroń: rodzice petycje piszą. Rada odpowiada](#)

W czwartek (11.03) w ustrońskim magistracie doszło do spotkania zespołu roboczego, na którym toczyła się dyskusja dotycząca tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych w mieście. Uczestniczyli w nim burmistrz Przemysław Korcz, sześćcioro radnych, radca prawny, kierownik Centrum Usług Wspólnych w Ustroniu, dyrektorzy Przedszkola nr 7 oraz Szkoły Podstawowej nr 6, a także rodzice dzieci chodzących do szkół i przedszkoli. - **My wskazywaliśmy potencjalne zagrożenia związane z tworzeniem Zespołów Szkolno-Przedszkolnych, zauważając doświadczenia innych takich placówek w Polsce, gdzie często założenia teoretyczne nie sprawdzały się w praktyce i w efekcie nie uzyskiwano spodziewanych korzyści. Sugerowaliśmy oparcie się na twardych danych, aby nie popełniać cudzych błędów i wypracować model dopasowany do specyfiki naszego miasta. W tym celu wystosowaliśmy wniosek o udostępnienie informacji finansowych i organizacyjnych, a także innych opracowań i wyliczeń, którymi dysponuje Ratusz, a z którymi wciąż nie zaznajomili się Rodzice. Warto dodać, że pierwsze, fragmentaryczne dane, które otrzymaliśmy drogą oficjalną, spłynęły do nas dopiero w ostatni poniedziałek** - relacjonują spotkanie rodzice.

This Facebook post is no longer available. It may have been removed or the privacy settings of the post may have changed.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, wczoraj (17.03) Urząd Miasta podał porządek obrad sesji zaplanowanej na przyszły czwartek (25.03), w którym widnieją uchwały dotyczące utworzenia połączonych placówek. To wywołało oburzenie

rodziców. - **Odbyło się jedno spotkanie, na którym zwróciliśmy się o udostępnienie podstawowych informacji, jak choćby dokument pani ekspert z MEN pt. "Tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych w gminie. Zasadność powoływania", czy potwierdzenia uzyskanych oszczędności w funkcjonującym w Ustroniu ZSP nr 1, co było przedstawiane jako argument za zmianami** - czytamy w liście, który otrzymaliśmy na naszą skrzynkę redakcyjną.

- **Niestety, nie siląc się nawet na zachowanie pozorów, kilka dni później burmistrz zawnioskował, a Przewodniczący Rady Miasta zatwierdził program najbliższej sesji Rady Miasta, na której odbędzie się głosowanie nad połączeniem w zespoły wszystkich ustronńskich szkół i przedszkoli. Pozostaje zatem pytanie, czemu służyć miałyby drugie spotkanie grupy, mającej rozmawiać o zasadności tworzenia ZSP w sytuacji, gdy zespoły zostaną już przegłosowane?** - pytają rodzice.

- **Nikt nie odmawia prawa do rządzenia miastem Burmistrzowi oraz Radzie Miasta. Jest to ich obowiązkiem i do tego zostali przez nas wybrani. Jeśli jednak tak ma wyglądać dialog społeczny, to nie używajmy w Ustroniu słowa "demokracja"** - kończą.

Pełna treść listu:

O komentarz poprosiliśmy burmistrza Ustronia Przemysława Korcza. - **Przed powołaniem zespołu odbyło się kilkadziesiąt spotkań - czy to organizowanych przeze mnie, czy przez Urząd Miasta, czy rady rodziców, czy też Radę Miasta. Uczestniczyli w nich dyrektorzy, nauczyciele, rodzice, pedagodzy. Dyskusja nie toczy się tylko w ramach zespołu, tylko ona trwa od ponad roku** - wyjaśnia.

Zdaniem wóldarza miejscowości pod Czantorią, wspomniany zespół roboczy powstał z jego inicjatywy. - **W lutym na rynku w Ustroniu doszło do protestu, w którym sam uczestniczyłem. On dotyczył, w mojej ocenie, rodziców 5% ustronńskich dzieci. Zaprosiłem do kolejnych rozmów rodziców w nim uczestniczących, żeby porozmawiać u mnie, w gabinecie, a nie stać na mrozie z małymi dziećmi. To było też troszkę dziwne, że stały tam 3-4 latki z rodzicami i jeszcze mówiły do megafonu. Zaproponowałem im powołanie owego zespołu. Zarówno w tych wstępnych rozmowach, jak i w pierwszym spotkaniu była mowa o tym, że to nie jest organ, który ma podjąć jakąś decyzję. Jest zapisane w zarządzeniu, że jest to zespół opiniująco-doradczy dla radnych i to rodzice mieli dokładnie wyartykułowane, materiały zostały im przesłane i zgodzili się na taką formułę** - zaznacza, po czym dodaje: - **To dość symptomatyczne, że spośród niby tak dużej grupy ludzi, w zespole znalazło się jedno małżeństwo w 5-6 osobowym gronie rodziców. To tylko świadczy o skali faktycznego ich zainteresowania.**

Korcz wyjaśnia też dobór osób wchodzących w skład zespołu roboczego. - **Chciałem, aby w pracach uczestniczyli zarówno dyrektorzy szkoły i przedszkola, z których jeden miał być za utworzeniem zespołów szkolno-przedszkolnych, a drugi przeciw. Tak też było - zespół nie był jednorodny, a pierwsze spotkanie trwało 2,5 godziny. Rodzice mieli możliwość zabrania na nim głosu. Jest nawet protokół zarówno w formie wizyjnej, jak i fonijnej, który można sobie przesłuchać. Jest on dostępny na wniosek do naszego wydziału informatycznego. Rodzice przed spotkaniem otrzymali komplet dokumentów identycznych z tymi, jakie otrzymali radni** - twierdzi.

Skąd jednak pomysł podjęcia uchwał już teraz, na marcowej sesji? - **Muszę być odpowiedzialny w stosunku do całego środowiska oświatowego, czyli dyrektorów, nauczycieli i dzieci chodzących do szkół i przedszkoli. 31 marca mija termin składania przez dyrektorów arkuszy organizacyjnych na nowy rok szkolny. Procedura ta wynika bezpośrednio z ustawy i zaleceń kuratorium, jest sztywna. A dlaczego w ubiegłym roku założyliśmy Zespół Szkolno-Przedszkolny numer 1 dopiero w czerwcu? Oczywiście, stworzyliśmy go, jednak mogliśmy jedynie technicznie połączyć przyjęte po całej procedurze arkusze organizacyjne (szkoły i przedszkola) i utworzyć z nich jeden. Natomiast teraz, jeśli Rada zdecyduje o utworzeniu kolejnego z zespołów, to będzie możliwe stworzenie takiego arkusza dla niego jako całości - to zupełnie coś innego. Wtedy jest on bardziej przejrzysty i przynosi większe oszczędności, o które pytają zresztą rodzice** - tłumaczy burmistrz Ustronia.

Jego zdaniem jednak działalność grupy roboczej nadal jest uzasadniona. - **Żadna decyzja w tej sprawie nie została podjęta przez Radę Miasta. Co więcej, rodzice otrzymali ode mnie zaproszenie na kolejne spotkanie, które odbędzie się w najbliższy wtorek, czyli przed zebraniem komisji koordynacyjnej i przed sesją Rady Miasta. To oznacza, że ów zespół będzie miał jeszcze wpływ na opinię radnych. Pan Kędziński**

[przedstawiciel grona rodziców - dop. red.] to zaproszenie przyjął, więc nie rozumiem, dlaczego pisze [w liście, który publikujemy powyżej - dop. red.], że nie ma sensu organizowanie kolejnych spotkań. Myślę, że rodzice, jeśli będą chcieli również skorzystać z zaproszenia, przyjdą, a radni będą mogli posłuchać kolejnych opinii.

Burmistrz zdradza jednak, że ma pewne obawy dotyczące tworzenia dwóch zespołów szkolno-przedszkolnych. - **To kolejny argument za tym, aby ten zespół doradczy działał. Moje obawy dotyczą tworzenia Zespołów Szkolno-Przedszkolnych z przedszkolami numer 7 i numer 4, chociaż radni również je podzielają. W kwestii tych dwóch placówek nic nie jest przesądzone. Właśnie te dwa przedszkola wskazują argumenty za tym, aby może ich w tym roku jeszcze nie włączać. Z dwóch przyczyn: Przedszkole nr 7 jest największą placówką w Ustroniu, chodzi o nią ponad 150 dzieci, z czego wiele ma orzeczenia o niepełnosprawności i realizowanych jest tam wiele zajęć uzupełniających, wielu jest też dodatkowych pedagogów. Z kolei w przypadku Przedszkola nr 4 w Hermanicach może zadecydować ewentualnie argument mówiący o odległości od szkoły, z którą miałyby ono utworzyć zespół. Warto jednak dodać, że to duża odległość w skali Ustronia, natomiast żadna w skali powiatu - w gminie Goleiszów zespół stanowią szkoła w Cisownicy i przedszkole w Goleiszowie Równi - podkreśla.**

Korcz twierdzi jednak, że minimum dwa połączenia placówek powinno udać się zrealizować już teraz. - **Odnosnie planowanych zespołów szkolno-przedszkolnych numer 3 i 4 - w Nierodzimiu i Lipowcu - to na podstawie ostatniego, powtarzam: ostatniego z wielu wcześniejszych spotkań z rodzicami uważam, że nie ma zbyt dużego oporu co do ich utworzenia. Odpowiadając jednak na prośby środowiska Szkoły Podstawowej nr 2 i Przedszkola nr 2, aby zachować ich numery, uchwały muszą być procedowane w odpowiedniej kolejności. Jeżeli na najbliższą sesję nie przekazałbym projektu uchwały o utworzeniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 2, to ten numer musiałbym nadać planowanemu Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu numer 3. Nawet, jeśli ta konkretna uchwała nie zostanie podjęta teraz, to numeracja zostanie zachowana - wyjaśnia.**

KR